

# Stanisław Dziekoński

---

## Sztuka sakralna jako temat katechetyczny

---

Studia Theologica Varsaviensia 41/2, 103-119

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW DZIEKOŃSKI

## SZTUKA SAKRALNA JAKO TEMAT KATECHETYCZNY

Prawdziwa sztuka jest wyrazem rzeczywistości, wyjaśnia ją, poszukuje w niej tego, co ogólne, powszechne, ale i podstawowe. Pojawia się też opinia, że każda sztuka zawiera w sobie religijne przeżycie, jest jego wyrazem i przekazaniem<sup>1</sup>. Pomimo ścisłego związku między religią i sztuką w literaturze przedmiotu wyraźnie zostaje wyodrębniona sztuka sakralna, która stanowi część sztuki w ogólności i tak jak cała sztuka ulega przemianie zarówno od strony środków wyrazu, jak i treści<sup>2</sup>. Sztuka sakralna, powiązana zawsze ze „wzlotami”, ale też dramataми sztuki, czasów i człowieka<sup>3</sup>, ma w Kościele ważną rolę do spełnienia. Malowidła, rzeźby, ryciny poświęcone tematowi religijnemu mogą pełnić przynajmniej podwójną funkcję: liturgiczną i dydaktyczną<sup>4</sup>, tworząc w ten sposób niejako pomost między Bogiem i człowiekiem. Ten fakt musi uwzględnić katecheza, której celem jest doprowadzenie katechizowanego do spotkania z osobą Jezusa Chrystusa, a nawet do głębokiej z Nim zażyłości. Można jednak zapytać: gdzie szukać początków wykorzystania sztuki sakralnej w katechezie, jaką pełni ona rolę we współczesnej katechezie dzieci i młodzieży?

### 1. SZTUKA SAKRALNA W KATECHEZIE WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Od samych początków istnienia Kościoła katecheza jest związana z posługą słowa, która odgrywała niezastąpioną rolę i stanowiła

---

<sup>1</sup> *Obrazy w nauczaniu religii*, *Katecheta* (1972) nr 16, s. 82.

<sup>2</sup> Por. J. Pasierb, *Vaticanum II o sztuce sakralnej*, „Tygodnik Powszechny” (1964) nr 27, s. 3.

<sup>3</sup> Por. S. Rodziński, *Język sztuki znakiem czasu. Rozważania o sztuce religijnej*, w: *Mówić o Bogu*, t. 1, Kraków 1997, s. 132.

<sup>4</sup> Por. *Ilustrowana Encyklopedia dla młodzieży. Bóg człowiek, świat*, Katowice 1999, s. 268-269.

jedną z najważniejszych form jego działalności. Potwierdzają to w sposób szczególny zamieszczone w *Dziejach Apostolskich* 24 mowy, które zajmują mniej więcej trzecią część całej Księgi i bardzo wyraźnie wskazują, że pierwsi chrześcijanie wiernie wypełniają polecenie Pana: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego* (Mt 28, 19). Apostołowie pełnią posługę nauczania w różnych miejscach i czasie. Dobra Nowina o Chrystusie rozszerza się dzięki głoszonemu słowu. Posługa nauczania w Kościele czasów apostołskich zajmuje centralne miejsce również wtedy, gdy pojawiają się inne zadania, związane między innymi z działalnością charytatywną i jest wyrażana różnymi terminami, które jakkolwiek pochodzą z języka świeckiego, w pismach Nowego Testamentu otrzymują specyficznie chrześcijańskie znaczenie<sup>5</sup>.

Wśród grup czasowników i ich pochodnych używanych na oznaczenie posługi słowa<sup>6</sup>, występuje także termin katechizować, który w języku greckim otrzymuje brzmienie «katechein». Jak wyjaśnia ks. prof. Roman Murawski *termin «katechein» nie posiada w NT uściślonego znaczenia. Także wśród uczonych nie panują jednolite poglądy na temat jego pierwotnego i podstawowego sensu. Na ogół przyjmuje się, że od strony etymologicznej składa się z dwóch słów: z przedrostka «kata» i czasownika «echeo». Czasownik «echeo» oznacza: brzmieć, rozbrzmiewać (pochodzi od niego polskie słowo «echo»); przedrostek «kata» wskazuje na kierunek – z góry na dół. Łącząc oba słowa razem – «katechein» oznacza dosłownie rozbrzmiewać. Chodzi o głos ludzki, którego rozbrzmiewający dźwięk wywołuje u słuchającego go człowieka echo. W zależności od tego, w jakiej formie ten czasownik jest użyty, otrzymamy różne jego znaczenie. Jako czasownik przechodni, z dopełnieniem osoby, posiada podwójny sens: informować, donosić i nauczyc. W obu tych znaczeniach został użyty w pismach NT*.

Z biegiem czasu zmieniały się formy i sposoby nauczania Kościoła. Pod koniec II wieku katecheza stanowiła tę formę posługi nauczania Kościoła, która jest związana przede wszystkim z proce-

<sup>5</sup> Por. R. Murawski, *Wczesnochrześcijańska katecheza (Do Edyktu Medialańskiego – 313 r.)*, Płock 1999, s. 20-21.

<sup>6</sup> W tradycji Kościoła przyjęły się następujące terminy: ewangelizować (głosić, przepowiadać, obwieszczać), nauczać, katechizować i świadczyć, które oznaczają ściśle określone formy nauczania. Por. tamże.

<sup>7</sup> Tamże, s. 25-26.

sem wchodzenia w chrześcijaństwo. Na przełomie II i III wieku termin ten używany jest (...) *na określenie nauczania związanego z przygotowaniem do chrztu i pogłębiającego po chrzcie inicjację chrześcijańską. Szczególnie często będzie się nim postugiwał Hipolit Rzymski w traktacie «Tradycja Apostolska» (ok. 211-220 r.). U niego też pojawi się po raz pierwszy rzeczownik „katecheza” na oznaczenie pouczenia w wierze*<sup>8</sup>.

Skarbiec wiary przekazywany najpierw w słowie mówionym, a następnie pisany zostaje uplastyczniony zarówno pod względem treści, jak i metody, przez co nauka teologiczna jest bardziej utracona, adekwatna i silniej oddziałująca na odbiorcę<sup>9</sup>. Obraz stanowi *uzupełnienie mowy, a dla znających i pamiętających pewne sformułowania teologiczne i narratorskie wnosi rekapitulację i przypomnienie znanych prawd religijnych*<sup>10</sup>. Dlatego powstają obrazy i inne dzieła odzwierciedlające prawdy objawione lub życie pierwszych chrześcijan. Od początku bowiem zauważono, że *przy pomocy dzieła sztuki, malowanego, czy rzeźbionego, można unaocznić treści Pisma Świętego i nauczać prawd wiary, podobnie jak przez głoszenie słowa Bożego. Nadto człowiek niepiśmienny, a takich było wielu, mógł nauczyć się tych prawd wiary z malowanego i rzeźbionego wyobrażenia*<sup>11</sup>.

Sztuka sakralna wykorzystywana od początku w celach katechetycznych pełniła funkcję dydaktyczną i historyczną. Dokumentowała bowiem i ilustrowała tworzącą się oficjalną wersję historii objawienia się bóstwa – od dziejów biblijnych Starego Testamentu, poprzez dzieciństwo, cuda, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, aż po dzieje świętych męczenników, którzy życiem dali świadectwo nowej wiary<sup>12</sup>. W ten sposób mistrzowie sztuki chrześcijańskiej stali się tłumaczami piękna i dobroci objawiającego się Boga Odkupiciela. Natchnienia czerpali z własnej wiary, a ich dzieła pociągały innych do wiary. Przekazywali i rozpowszechniali prawdy zawarte w księgach świętych. Arcydzieła ukazywały w sposób bardzo prosty i czytelny prawdy chrześcijańskie. Używając powszechnie znanego języka zgłębiały ich znaczenie. Poprzez swe piękno, głębię, liryzm

<sup>8</sup> Tamże, s. 26-27.

<sup>9</sup> Por. W. Smoleń, *Tradycja kościelna w sztukach plastycznych*, „Ateneum kapłańskie” (1961) nr 63, s. 99.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> *Ilustrowana Encyklopedia dla młodzieży*, dz. cyt., s. 269.

<sup>12</sup> M. Porębski, *Dzieje sztuki w zarysie. Od paleolitu po wieki średnie*, t. I, Warszawa, s. 135.

wielokrotnie robiły większe wrażenie, niż najgorętsze przemówienie. Ujawniał się też w tym wychowawczy charakter sztuki, gdyż obcowanie z nią, także ludzi prostych, pomagało w przyjęciu rzeczywistości religijnej i łaski Jezusa Chrystusa<sup>13</sup>.

Również wczesnochrześcijańska architektura sakralna miała uzmysłwić człowiekowi Boga. O wielkości Boga mówią strzeliste sklepienie, pochwycone mocnymi łukami i zwornikami żeber oraz wypukłość kopuły. Logicznie powiązane płaszczyzny i celowa konstrukcja kościoła uświadamiają wiernym, że Bóg jest najwyższą mądrością. Układ światła przypomina, że Bóg jest sprawiedliwy. O świętości Boga mówi bezbłędna koncepcja masywu kościoła. O wieczności Boga opowiada trwałość tworzywa. Jego dobroć, miłosierdzie i opiekuńczość wyraża powiązanie kościoła z ziemią poprzez fundamenty. Wypadkowa całej budowli, jej proporcjonalnej harmonii oraz jasności przekonuje, że Bóg jest Piękny. Schody symbolizują, że człowiek chcąc być blisko Boga musi zerwać z grzechem. Kolumny natomiast ustawione w określonym porządku pouczają, że Bóg nie lubi zamieszania. Architektura wczesnochrześcijańska zatem uplastycznia Boga, Jego wielkość i moc oraz człowieka bezsilnego i znikomego wobec wszechmocy Bożej<sup>14</sup>.

W dziełach wczesnochrześcijańskich można też wyróżnić teologiczno – doktrynalne funkcje sztuki sakralnej, której tematyka była skoncentrowana na osobie Boga, Chrystusa, Kościoła, człowieka. Artyści wykorzystując piękno form przywoływali tajemnicę tego, co jest niewyraźne. Z czasem Biblia stała się pierwszym źródłem inspiracji artystycznej dla malarzy, rzeźbiarzy, architektów. Pierwsze dzieła sztuki chrześcijańskiej wyrażające głębsze prawdy duchowe, w przeciwieństwie do sztuki antycznej, podkreślały rolę Boga w historii świata, a coraz mniejsze znaczenie nadawały postaci ludzkiej. Sztuka starochrześcijańska przekazywała idee, pouczała o prawdach wiary, stawiała przed oczy przykłady świadczące o boskiej pomocy, obrazowała moc Słowa Bożego pokazując nauczającego Chrystusa<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> Por. Pius XII, *Sztuka i religia. Wskazania*, „Ateneum Kapłańskie” (1961) nr 63, s. 6.

<sup>14</sup> Por. L. Jeżowski, *Mysł religijna w architekturze kościelnej*, „Ateneum Kapłańskie” (1957) nr 55, s. 410-411.

<sup>15</sup> Por. J. Białostocki, *Sztuka cenniejsza niż złoto. Opowieść o sztuce europejskiej naszej ery*, Warszawa 1969, s. 39-40.

Motywy malarstwa katakumbowego nawiązywały do idei zbawienia. Przedstawiając Chrystusa rozmnażającego chleb, uzdrawiającego czy wskrzeszającego zmarłych, rozjaśniały wiernym kwestie dotyczące losów zmarłego po śmierci. Chętnie malowano również samego zmarłego, albo jego duszę w raju w postawie modlitewnej, wyrażającej ekstazę w obliczu Boga. Prosta, uboga i typowo chrześcijańska dekoracja w katakumbach wskazywała również na fakt, że sama wiara jest drogą do zbawienia.

Podobny sens miały starochrześcijańskie sarkofagi z III i następnych wieków, gdzie obok motywów zaczerpniętych z tematyki katakumb znalazły się przedstawienia Chrystusa Dobrego Pasterza, orantów, czy historii Jonasza. Wszystkie te sceny nawiązywały do prawdy o indywidualnym zbawieniu. Jednak ich tematyka teologiczna i chryzologiczna była jeszcze bardzo uboga<sup>16</sup>.

W III wieku rodzi się nowa ikonografia chrześcijańska, nawiązująca do przesłania malowideł katakumbowych, mająca ukazywać zbawienie osiągnięte głównie poprzez wiarę. Takie treści można odczytać z mozaiki w apsydzie kościoła S. Pudenziana, obrazowo przedstawiającej interpretację Apokalipsy, gdzie anioł, lew, byk i orzeł są odpowiednikami czterech Ewangelistów: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Trzeba tu dać, że sceny apokaliptyczne były częstym motywem malowideł wczesnochrześcijańskich. Niemalże wszystkie tego typu obrazy miały na celu wywołanie strachu przed dniem sądu ostatecznego oraz przekonanie wyznawców Chrystusa do przestrzegania prawa Bożego i dogmatów<sup>17</sup>.

Jednym z tematów teologicznych pierwszych wieków chrześcijaństwa była eschatologia. Realizując ten temat ukazywano przemijalność ziemskiego życia. Głównym jednak przesłaniem malowideł było przypomnienie, że droga do nieba wiedzie tylko przez Chrystusa. Treści te przedstawia między innym kompozycja obrazów na sarkofagu w rzymskiej bazylice św. Pudencjany<sup>18</sup>. Podobne przesłanie wypływa z mozaiki z San Apollinare in Classe. Symbolika tutaj zawarta jest typowym wykładem prawd wiary dotyczących eschatologii. Ukazuje św. Apolinarego opiekującego się swymi wiernymi (oznaczają ich owce) w dniu Sądu Ostatecznego,

<sup>16</sup> Por. M. Porębski, *Dzieje sztuki w zarysie*, t. I, dz. cyt., s. 129-130.

<sup>17</sup> Por. M. Hollingsworth, *Sztuka w dziejach człowieka (album)*, s. 99-100.

<sup>18</sup> Por. J. Białostocki, *Sztuka cenniejsza niż złoto*, t. I, dz. cyt., s. 43-44.

którego symbolem jest krzyż Chrystusa i wynurzające się z obłoków postacie Mojżesza i Eliasza. Mozaiki te jednocześnie nawiązują do sceny Przemienienia Chrystusa na górze Tabor, które nastąpiło wobec tych samych proroków Starego Testamentu oraz trzech apostołów, wyobrażonych przez trzy białe owce, w górnej części kompozycji<sup>19</sup>.

Częstym tematem sztuki wczesnochrześcijańskiej jest też chrzest Jezusa. Obraz ten mówi, że zmarły przez chrzest stał się chrześcijaninem, przy czym temu motywowi przypisuje się również symbolikę przyrównującą chrzest do pośmiertnego zbawienia duszy. Tak przynajmniej interpretowana jest scena chrztu umieszczona na sarkofagu z via Lungara – Museo Nazionale Romano, z końca III wieku<sup>20</sup>.

W wielu malowidłach katakumbowych pojawiał się również temat Opatrzności Bożej. W plastyczny sposób pouczano wierzących, że w życiu człowieka nie ma zdarzeń przypadkowych. W każdej sytuacji człowiek może liczyć na swojego Stwórcę, o ile Mu zaufa. Ukazywano więc Boga troskliwego, opiekuńczego i ratującego ludzi z różnych opresji. Treści czerpano z Biblii zarówno ze Starego jak i Nowego Testamentu. Najczęściej przedstawiane sceny o tej tematyce to: trzech młodzieńcy wybawieni z płomieni ognia, Mojżesz, który uderzeniem laski w kamień napoił na pustyni spragnionych ludzi, czy Jonasz połknięty przez wieloryba i za przyczyną Boga wypłuty po trzech dniach na brzeg<sup>21</sup>. Z Nowego Testamentu Opatrzność Bożą przedstawiano malując Chrystusa wskrzeszającego Łazarza, uzdrawiającego ślepego, chromego, czy krwawiącą kobietę. Częstym też motywem ukazującym opiekę Bożą nad ludźmi były obrazy Chrystusa, rozmnażającego chleb i ryby<sup>22</sup>.

Omawiając główne tematy teologiczne wczesnochrześcijańskiej sztuki sakralnej trzeba wyróżnić dzieła, które powstały na bazie sporów teologicznych. *Oficjalne dogmaty nowej religii, ustalone w walce z coraz nowymi herezjami na wielkich soborach powszechnych w IV i V w. – nicejskim w 325 r., konstantynopolińskim*

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 54-55.

<sup>20</sup> Por. E. Jastrzębowska, *Sztuka wczesnochrześcijańska*, dz. cyt., s. 58.

<sup>21</sup> Por. J. Białostocki, *Sztuka cenniejsza niż złoto*, t. I, dz. cyt., s. 37.

<sup>22</sup> Te same obrazy nawiązywały do zbawienia. Por. W. Smoleń, *Tradycja kościelna w sztukach plastycznych*, art. cyt., s. 54; por. M. Porębski, *Dzieje sztuki w zarysie*, t. I, dz. cyt., s. 129.

w 381 r., efeskim w 431 r. i chalcedońskim w 451 r. – znajdowały bezpośredni wyraz w przedstawieniach podkreślających boskość Chrystusa, tajemnicę Jego wcielenia, godność Marii jako Matki Boga<sup>23</sup>.

## 2. SPOŁECZNO-KULTUROWE UWARUNKOWANIA OBECNOŚCI SZTUKI SAKRALNEJ WE WSPÓŁCZESNEJ KATECHEZIE

Dotychczasowa refleksja pozwala wyodrębnić przede wszystkim religijne argumenty, przemawiające za obecnością sztuki w katechezie. Byłoby jednak znacznym spłyceciem problemu, gdyby przynajmniej nie wspomnieć o racjach występujących głównie w płaszczyźnie społeczno – kulturowej.

Nie zabrzmi zbyt górnolotnie stwierdzenie, że współczesną cywilizację w znacznym stopniu determinują multimedia elektroniczne<sup>24</sup>, które przejęły podstawowe funkcje klasycznej komunikacji międzyludzkiej. Rozwój kultury multimedialnej i elektronicznej jest wyrazem przemian społecznych spowodowanych przejściem od mniej do bardziej złożonego społeczeństwa, ukierunkowanego na wielość doznań, usługi społeczne i komunikację<sup>25</sup>. Wielu pedagogów religii zauważa, że rozwojowi kultury multimedialnej towarzyszy rewolucja dotycząca kultury obrazu. Nowa kultura obraca się wokół wielorakiego przedstawienia obrazów np. przez telewizję, która wywiera coraz częściej negatywny wpływ na życie człowieka, zwłaszcza młodego. Badania, przeprowadzone w Ameryce Południowej pokazują, że połowa tamtejszych dzieci ogląda telewizję od osiemnastego miesiąca życia. Sześciolatki spędzają przed telewizorem 5000 godzin, których liczba, pod koniec szkoły średniej, wzrasta do 16 000. Ilość godzin, jakie spędza amerykańska młodzież przed telewizorem przewyższa jedynie czas przeznaczony na sen. Podobną sytuację spotykamy w Europie, chociażby w Belgii. W konsekwencji zauważa się kryzys czytelnictwa, z życia znikają abstrakcyjne pojęcia, spada zdolność analizowania, mniej odwołujemy się do rozumu, miejsce którego zajmuje język dotyczący ser-

<sup>23</sup> Por. M. Porębski, *Dzieje sztuki w zarysie*, t. I, dz. cyt., s. 135.

<sup>24</sup> Por. A. Lewek, *Podstawy edukacji medialnej i dziennikarskiej*, Warszawa 2003, s. 15.

<sup>25</sup> Por. H. Lombaerts, *Komunikacja wiary dzisiaj*, w: *Komunikacja wiary w trzecim tysiącleciu*, red. S. Dziekoński, Episteme 6 (2000), s. 32.



ca. W takiej kulturze dochodzi się do wiary na drodze „duchowego doświadczenia”, wypłukanego jednak z wyobraźni<sup>26</sup>.

Zjawiska te należy koniecznie zauważyć w komunikacji wiary, jaka dokonuje się na katechezie. Przekaz wiary nie może zatrzymać się na polu wyobraźni i jedynie memoryzacji formuł teologicznych. Zgodnie z duchem czasu jest koniecznością, aby słowu towarzyszyły obrazy, symbole, kolory, śpiew, muzyka, barwne opowiadania. Postulat ten zauważają autorzy nowym podręczników do nauczania religii, tworząc między innymi bogatą szatę graficzną oraz proponując szeroką paletę pomocy do nauczania religii, opartych na obrazie. Sytuacja ta daje równocześnie duże możliwości dla włączenia w katechezę dzieci i młodzieży sztuki sakralnej. W celu pogłębienia wiary organizowane są między innymi wernisaże prac znanych artystów. W kościołach nie brakuje cennych dzieł sztuki, pochodzących z różnych epok, które mogą przybliżyć katechizowanym tajemnicę Boga. By lepiej to zrozumieć przyjrzyjmy się najpierw, jakie funkcje pełni sztuka sakralna we współczesnej katechezie.

### 3. FUNKCJE SZTUKI SAKRALNEJ WE WSPÓŁCZESNEJ KATECHEZIE

Różne funkcje sztuki sakralnej w katechezie można ukazać na przykładzie obrazu, symbolu i znaku. Olbrzymią różnorodność obrazów spotka się już u początków chrześcijaństwa. W prymitywnych miejscach grzebania zwłok, w katakumbach rzymskich obrazy służyły ukazywaniu i przekazywaniu wiary. Naturalne elementy stworzenia: kwiaty, ptaki, zwierzęta wielbiły dobroć stworzenia. Pojawiały się sceny z mitologii oraz Biblii, z życia Pana Jezusa i Apostołów, sprawowania Eucharystii. Pomimo tego, że ze strony niektórych chrześcijan – głównie pochodzenia żydowskiego, pojawiały się sprzeciwy co do posługiwania się obrazami, Sobór Nicejski II w roku 787 opowiedział się za ich pozytywną rolą w kulcie religijnym. W oparciu o przekazy historyczne można sformułować ogólny pogląd, że Kościół katolicki, podobnie jak mistyczny Kościół wschodni, przyjął z entuzjazmem możliwość posługiwania się obrazami. Św. Grzegorz Wielki przypominał, że obrazy powinny wisieć

---

<sup>26</sup> Por. S. van Calster, *Liturgia jako uprzywilejowane miejsce przekazywania wiary*, tłum. L. Balter, „Communio” (2002) nr 5, s. 113-114.

w kościołach, ponieważ pomagają analfabetom przyjąć to, czego nie mogą oni wyczytać z ksiązek. Ten pogląd rozwinął jeszcze św. Tomasz zauważając, że obrazy nie są tylko źródłem informacji dla analfabetów, ale też utrwalają w naszej pamięci tajemnicę Wcielenia i przykład świętych oraz powodują wzruszenia zapewniające większą skuteczność od tego, co tylko się słyszy.

Temat obrazów był rozwijany w kontekście walki z protestantyzmem. Opierająca się na dokumentach Soboru Trydenckiego reforma katolicka uwypukliła jeszcze raz owocność i skuteczność obrazu w komunikacji wiary. Opinia ta została potwierdzona podczas ewangelizacji obu Ameryk.

Znaczenie obrazów dla wychowania do wiary, w wierze i przez wiarę potwierdził Sobór Watykański II. Ewangeliczne i katechetyczne możliwości sztuki sakralnej ukazuje również Katechizm Kościoła katolickiego<sup>27</sup>. Wypowiedzi te znajdują swą konkretyzację i bardziej praktyczne odniesienie we współczesnej literaturze przedmiotu, która traktuje między innymi o sposobach korzystania z obrazów w nauce religii.

Istnieje wiele możliwości posługiwania się obrazem w katechezie. Czasami zostanie on wykorzystany jako wprowadzenie do tematu katechezy. Innym razem obraz towarzyszy katechezie, stanowi jej tło, pojawia się na końcu katechezy jako pewnego rodzaju jej synteza. W większości przypadków przyjmuje się jednak, że dzieło sztuki powinno być pokazane na początku katechezy, ponieważ wtedy może pełniej przemówić<sup>28</sup>.

Podobnie jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa również dzisiaj obrazy pomagają w lepszym i głębszym zbliżeniu się człowieka do Pana Boga i bliźniego. Jak zauważa J. Bliczewski *malowidło, rzeźby sarkofagowe, napisy, groby i inne tego rodzaju zabytki sięgają samej kolebki chrześcijaństwa, mają tedy siłę przekonywania tak wielką, że pozyskały Kościołowi nawet wielu takich, których nawrócić nie mogły ani Pismo Św., ani wyroki soborów*<sup>29</sup>. Najczęściej mówi się jednak o trzech funkcjach, jakie mogą pełnić obrazy w katechezie:

---

<sup>27</sup> Por. H. R. Armstrong, *Przekaz wiary za pośrednictwem sztuki*, tłum. L. Balter, „Communio” (2002) nr 5, s. 99-103.

<sup>28</sup> Por. *Obrazy w nauczaniu religii*, Kat (1972) nr 16, s. 82.

<sup>29</sup> J. Bliczewski, *Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu*, Kraków 1890, s. 207.

- informacyjnej – uświadamiającej
- porządkującej – schematyzującej
- oznaczającej – tematyzującej.

Obraz kształtuje ponadto wyobraźnię ucznia (odbiorcy) i uszlachetnia jego ducha<sup>30</sup>. Głównym zaś celem posługiwania się obrazem w czasie katechezy jest przedstawienie jakiejś słownie ujętej prawdy poprzez ilustrację, która pomoże zinterpretować daną prawdę.

*Początki przedstawień plastycznych, wyrażających głębsze prawdy duchowe, wyprowadzają się z symboliki naturalnej oraz tendencji duchowych, jakie się przejawiały w religiach i kultach przedchrześcijańskich*<sup>31</sup>. Dlatego dzisiejszy Kościół dba o to, aby dzieła rodzące się w danej epoce były „wykładnikiem liturgii”, gdyż liturgia jest wzorem ducha kościelnego i wyznacza granice potrzeb religijnych w plastyce<sup>32</sup>. Zresztą sama liturgia jest obrzędem i aktem symbolicznym. Język, jakim posługuje się liturgia, charakteryzujący się siłą wyrazu i ciepłem emocjonalnym, pozwala osobie wierzącej wzrastać, aż do osiągnięcia adekwatnego języka wiary<sup>33</sup>. Trzeba ponadto dodać, że sztuka musi być w każdym dniu historii inna. Ma wyrażać potrzeby i uczucia człowieka danej epoki. Taką też winna być sztuka religijna, a w konsekwencji i sakralna.

Zycie chrześcijańskie obejmuje wiele treści, posiada swoistą głębię co powoduje, że do niektórych jego sfer można dotrzeć tylko za pomocą symboli. Pojęcie symbolu występuje zarówno w języku potocznym, jak i naukowym. Różne dyscypliny naukowe: filozofia, psychologia, socjologia, teologia, nauki ścisłe i humanistyczne, podejmują próbę definitywnego jego określenia. Mimo tego samo pojęcie symbolu, jak i rzeczywistość, którą oznacza charakteryzuje wieloznaczność. Wielu badaczy uważa za niemożliwe dogłębne poznanie języka symboli oraz całościowe ujęcie ich znaczenia<sup>34</sup>. Pomijając dokładne wyjaśnienia stanowisk w tym względzie pragniemy jedynie zauważyć, że chociaż symbol należy do rodziny znaków róż-

<sup>30</sup> Por. S. Kulpaczyński, *Formy obrazowe i metodyka ich zastosowania w katechezie*, w: *Katechizacja różnymi metodami*, red. M. Majewski, Kraków 1994, s. 188-189.

<sup>31</sup> W. Smoleń, *Tradycja kościelna w sztukach plastycznych*, art. cyt., s. 99.

<sup>32</sup> Por. M. Klisz, *Księża wobec sztuki religijnej*, „Homo Dei” (1950) nr 2, s. 270.

<sup>33</sup> Por. H. R. Armstrong, *Przekaz wiary za pośrednictwem sztuki*, tłum. L. Balter, art. cyt., s. 112.

<sup>34</sup> Por. S. Kulpaczyński, *Symbol w odbiorze katechizowanych dzieci*, Lublin 2002, s. 20.

ni się od pojęcia znak. Obydwa odsyłają nas do tego, czym nie są, jednakże czynią to na różne sposoby. Znak czyni to na zasadzie konwencji (np. światło czerwone oznacza zatrzymanie – Stop!, a światło zielone możliwość przejścia), którą można dokładnie poznać, a symbol odnosi się do rzeczywistości, której do końca nie zgłębiby<sup>35</sup>.

W dydaktyce symbolu często podkreśla się jego konieczność w wychowaniu religijnym. Uzasadnia się to wieloma względami, przede wszystkim zaś tym, że symbole umożliwiają kontakt z Transcendencją oraz pełniej niż samo tylko słowo wyrażają religijne doświadczenia<sup>36</sup>. Nie dziwi więc, że język Objawienia, Dobrej Nowiny, Kościoła, liturgii, katechezy często posługuje się symbolami znajdującymi swój wyraz w sztuce.

Na powstanie symboli chrześcijańskich duży wpływ miała Biblia, a dokładnie jej język, który obfituje w obrazy i porównania. *Symbol zawsze pomaga przejść przez rzeczywistość poznawalną zmysłami i stawać się wrażliwym i zdolnym do przyjęcia rzeczywistości wykraczającej poza pojęcia i definicje*<sup>37</sup>. Dlatego w katechezie stosuje się obrazy symboliczne. Pierwsze powstawały już we wczesnym chrześcijaństwie.

Katecheza ma nie tylko wykorzystywać symbole w przekazie wiary, ale też wychowywać do ich odbioru. Będzie tutaj chodziło głównie o stworzenie odpowiednich warunków do prezentacji symboli, a następnie ich właściwej interpretacji. Wychowanie takie należy rozpocząć na drodze poznania zmysłowego już we wczesnym rozwoju dziecka. Osiągnięcie właściwych rezultatów w dużej mierze zależy od samego katechety – wychowawcy, który winien zwrócić uwagę na cztery podstawowe kwestie: wspomniany wyżej sposób prezentacji symboli, ich właściwą interpretację, przeżywanie i zgłębianie<sup>38</sup>.

W sztuce – oprócz symbolu, często używa się znaków. K. S t r z e - l e c k a rozróżnia trzy rodzaje znaków: naturalny, ikoniczny i symboliczny. Poprzez znak naturalny rozumie jego czytelność z racji powiązania tego znaku z przyczyną, o ile jej działanie było uprzed-

<sup>35</sup> Tamże, s. 36.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 66.

<sup>37</sup> M. Majewski, *Katecheza otwarta na symbole*, w: *Katechizacja różnymi metodami*, red. M. Majewski, Kraków 1994, s. 95.

<sup>38</sup> Por. S. Kulpaczyński, *Symbole w odbiorze katechizowanych dzieci*, dz. cyt., s. 66.

nio znane. Znak ikoniczny to obraz zewnętrznie podobny do rzeczy oznaczanej. Znaki symboliczne to znaki umowne<sup>39</sup>.

Do istoty znaku należy to, że jednocześnie ujawnia i zakrywa rzeczywistość, którą oznacza. Bóg w dialogu z człowiekiem posługuje się właśnie znakami. Wydaje się, iż jest tak dlatego, ponieważ znak wskazuje bezpośrednio na obecność Boga: *obłok, stęp ognia, krzak gorejący – wskazuje na Jego działanie, ale nie jest Nim. Rzeczywistość Boża kryje się poza znakiem, jest czymś całkowicie innym, całkowicie niewyraźnym*<sup>40</sup>.

Sztuka sakralna jest znakiem rzeczywistości pozaczasowej i pozaprzestrzennej oraz objawia ją tu i teraz. *Jest jak gdyby ostatnim ogniwem przekazywania Ewangelii, docierającym do człowieka w momencie, kiedy patrząc na dzieło sztuki przeżywa treść religijną. Chrystus z rzeźbionego krzyża, ujęty w religijnym przeżyciu, dlatego właśnie subiektywnie nie jest ani dziełem sztuki ani jakimkolwiek innym człowiekiem, ale Chrystusem, że Chrystus autentyczny jest pozaczasowy i pozaprzestrzenny a Jego moc kontaktuje z konkretem. Dlatego też mistycy rozmawiają z Chrystusami z drewnianych krucyfiksów*<sup>41</sup>.

Sztuka sakralna nie tylko ma funkcję objawiającą, ale może być także znakiem odpowiedzi danej Bogu przez człowieka, który swoją wiarę, nadzieję lub miłość wyraża na różne sposoby – zależnie od tego, czy w danym momencie przeżywa Boga jako Tęgo, który Jest, czy jako Tęgo, na którego ciągle oczekuje. W sztuce sakralnej, oprócz wiary, nadziei i miłości, człowiek wyraża całą gamę innych przeżyć religijnych od najsztubtelniejszych, do najbardziej dramatycznych. W ten sposób odpowiada Bogu na Jego objawienie. Artysta sakralny musi więc być zaangażowany w sztukę, którą tworzy, a oglądanie jego dzieła nie powinno być dociekaniem, spekulacją intelektualną, ale estetyczną kontemplacją, zabarwioną elementem religijnym<sup>42</sup>.

Zadaniem współczesnej sztuki sakralnej jest więc zbliżenie człowieka do Boga. Dlatego też jej główne przesłanie to uświadomienie człowiekowi faktu, że Bóg jest miłosierny, a człowiek może zbliżyć się do Niego poprzez unikanie zła, zerwanie z grzechem i skierowa-

<sup>39</sup> Por. K. Strzelecka, *Sztuka sakralna w teologii znaku*, „Ateneum Kapłańskie” (1972) nr 79, s. 171-172.

<sup>40</sup> M. Strzelecka, *Teologia sztuki sakralnej*, „Studia Theologica Varsaviensia” (1968) nr 6, s. 61.

<sup>41</sup> Tamże, s. 61.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 62-63.

nie swoich kroków ku Niemu. W tym też celu wykorzystywane są dzieła sztuki wczesnochrześcijańskiej w dzisiejszej katechezie, uwzględniającej różne etapy rozwoju człowieka, między innymi dzieciństwo i młodość.

#### 4. SZTUKA SAKRALNA W DZISIEJSZEJ KATECHEZIE DZIECI I MŁODZIEŻY

Sztuka w katechezie dzieci i młodzieży ma swoją długą i bogatą tradycję. Z psychologicznego punktu widzenia zastosowanie sztuki jest szczególnie pożądane w katechezie dzieci. Poprzez obraz, rzeźbę, architekturę kościoła, symbol i znak łatwiej dociera do dziecka przekaz wielu prawd wiary. Patrząc na jeden z wymienionych przedmiotów dziecko najpierw doświadcza rzeczywistości, którą chcemy mu przekazać, by dzięki odpowiedniemu jej przepracowaniu posiadać ją duchowo. Należy jednak zwrócić uwagę na odpowiednią formę, która przedstawiałaby możliwie adekwatnie daną rzeczywistość<sup>43</sup>.

Z psychologicznego punktu widzenia ważne jest też uwzględnienie poszczególnych faz rozwojowych człowieka, co wiąże się równocześnie z różnym nasileniem zainteresowania sztuką. Od najmłodszych lat życia dziecka należy uaktywniać jego skłonności artystyczne, poprzez zaangażowanie całej jego osobowości. Twórczą postawę dziecka rozwijać będzie między innymi wspólna analiza dzieła. Warto jednak pamiętać, że należy pomagać dziecku nie tylko w odbiorze dzieła, ale też kształtować w nim postawę zaangażowania w twórczość artystyczną.

Włączając sztukę sakralną w katechezę trzeba liczyć się z możliwościami odbioru katechizowanego. Zbytne przeładowanie pokazami, obrazami, pomocami wizualnymi, czy skomplikowaną architekturą, może wywołać „chaos wrażeń” w wyobraźni dziecka, zaciekawionego wszystkim, co go otacza. Prezentowane rzeczy nie mogą zawierać zbyt wielu szczegółów. Jako pomoc katechetyczną należy wybierać obrazy proste, które będą w stanie wywołać w dziecku zaciekawienie i przeżycie religijne<sup>44</sup>.

---

<sup>43</sup> Por. S. Kulpaczynski, *Formy obrazowe i metodyka ich zastosowania w katechezie*, art. cyt., s. 185-186.

<sup>44</sup> Por. H. Nadrowski, *Wartość wychowawcza sztuki religijnej i sakralnej*, „Katecheta” (1973) nr 17, s. 207-208; por. także A. Długosz, *Jak przygotować i oceniać katechezę. Elementy dydaktyki katechetycznej*, Częstochowa 1997, s. 67.

Dzieła religijne i sakralne, jeśli mają pełnić funkcję dydaktyczną – wychowawczą, muszą być prawdziwe. W twórczości sakralnej nie chodzi o odtwarzanie rzeczywistości doczesnej, ale o ukazanie realizmu sakralnego i nadprzyrodzonego oraz głębszego znaczenia obrazów i sprzętów stanowiących przedmiot kultu i pobożności<sup>45</sup>. Przy doborze pomocy katechetycznych w postaci obrazów trzeba się starać również o to, by były one zgodne z prawdą historyczną i treścią ewangeliczną. Nie można stosować dzieł fantastycznych, odbiegających od rzeczywistości biblijnej. Nie oznacza to jednak, że katecheta ma podawać gotowe treści. Dziecko powinno czasem stanąć przed koniecznością wyczucia Tajemnicy. *Prawdy i byty niewyobrażalne ze swej istoty nie powinny być uzmysławiane (czyni się to w sposób zresztą bardzo niedoskonały, często wręcz fałszywy) (...). Na pytanie, czy «można narysować Pana Boga», odpowiemy: «Nie, nie można». Narysować możemy tylko to, co On stworzył, piękny i wielki świat (...). Bóg jest zbyt wielki, by można Go było zamknąć w obrazie uczynionym ręką ludzką (...). On nie jest do narysowania, jest Niepojęty, Nieogarniony<sup>46</sup>.*

Celem użycia obrazu w katechezie jest więc wywołanie przeżycia religijnego i estetycznego (artystycznego) a nie uzmysłowienie tego, co wykracza poza zmysły. Obraz ma pomóc widzieć i docenić naturalne piękno rzeczy najskromniejszych, by poprzez to piękno poznać Boga. Gardząc natomiast ziemią każe podnosić czoło i wzrok ku niebu, ku Bogu<sup>47</sup>. *Piękno sztuki jest więc jak gdyby ujawnieniem się Boga poprzez piękno relatywne, ograniczone<sup>48</sup>.*

Sztuka, aby wywołała w dziecku duże przeżycie estetyczne i religijne, musi być wykorzystana w katechezie z zastosowaniem odpowiednich kryteriów:

– należy najpierw zwrócić uwagę na piękno tkwiące w przyrodzie, pochodzące od samego Stwórcy, by następnie pokazywać dzieła stworzone przez człowieka, przedstawiające zarówno tematykę świecką, jak i religijną;

<sup>45</sup> Por. H. Nadrowski, *Wartość wychowawcza sztuki religijnej i sakralnej*, „Katecheta” (1973) nr 17, s. 210.

<sup>46</sup> Tamże, s. 207-208, por. także, S. Kulpaczyński, *Formy obrazowe i metodyka ich zastosowania w katechezie*, art. cyt., s. 191.

<sup>47</sup> Por. Pius XII, *Sztuka i religia. Wskazania*, „Ateneum Kapłańskie” (1961) nr 63, s. 5.

<sup>48</sup> M. Strzelecka, *Teologia sztuki sakralnej*, STV (1968) nr 6, s. 56.

– trzeba wykorzystać każdą okazję, by zaznajamiać dzieci z kościołem parafialnym, z jego historią, stylem, zabytkami, wystrojem;  
– wskazane jest organizowanie wycieczek do prawdziwie wartościowego od strony artystycznej obiektu sakralnego, tak tradycyjnego, jak i nowoczesnego.

Refleksyjność i plastyczność rozwija się jeszcze mocniej w wieku młodzieńczym. W praktyce katechetycznej należy to koniecznie zauważać, dając młodym ludziom możliwość korzystania z obrazowej formy w przekazie prawd objawionych. Obraz będzie stanowił często jedyny i najskuteczniejszy środek do przybliżenia treści nauczania, do wytworzenia atmosfery i przeżycia religijnego. Katecheta powinien włączyć do katechez pokazy dobrych dzieł sztuki, obrazów, reprodukcji o tematyce religijnej, przy czym trzeba unikać obrazów niewartościowych.

W spotkaniu młodzieży ze sztuką można wykorzystać więcej różnorodnych form niż miało to miejsce w katechezie dzieci, zarówno w procesie przyjmowania dzieł, jak i twórczej działalności artystycznej. Wiąże się to z procesami zachodzącymi przede wszystkim w płaszczyźnie psychologicznej. Młodzi ludzie podchodzą bardziej krytycznie do otaczającej rzeczywistości, rozwijają się w nich zainteresowania z obszaru abstrakcji, budzi się skłonność do refleksji osobistej<sup>49</sup>. Uwarunkowania te stwarzają dużą szansę do rozwijania osobowości również w płaszczyźnie estetycznej, przy czym jest sprawą istotną, głównie w przekazie treści biblijnej, aby sztuka religijna i sakralna przekazywała młodzieży właściwe treści i przyjmowała odpowiednią formę. Dopiero wtedy, gdy zostanie użyty odpowiedni obraz, czy inne dzieło sztuki, można mówić o wywołaniu w katechizowanym przeżycia religijnego i estetycznego<sup>50</sup>. Rzecz ma się podobnie ze stosowaniem symbolu oraz rysunku w katechezie, (...) *które powinny oddziaływać bezpośrednio na podstawie tzw. wrażenia ogólnego*<sup>51</sup>.

Realia życia i symbole religijne wyrażone w sztuce mocniej utrwalają się w pamięci dzieci i młodzieży, często przerastają terażniejszość, a z upływem czasu przez sztukę zachowują nawet swą po-

<sup>49</sup> Por. H. Nadrowski, *Wartość wychowawcza sztuki religijnej i sakralnej*, art. cyt., s. 206-209.

<sup>50</sup> Por. W. Gałczyńska, *Ogólne zasady pomocy katechetycznych*, „Katecheta” (1966) nr 6, s. 266-273; por. M. Finke, *Odnowa katechetyczna*, w: *Pod tchnieniem Ducha Św., Współczesna myśl teologiczna*, Poznań 1964, s. 583.

<sup>51</sup> H. Nadrowski, *Wartość wychowawcza sztuki religijnej i sakralnej*, art. cyt., s. 207.



zycję w ogólnoludzkim dorobku. Świadczy o tym fakt, że uczeni wszystkich wieków zawsze byli zainteresowani początkami ikonografii chrześcijańskiej, która była głównie symboliczna. Przedmioty i sceny, ukazywane w ich twórczości, były wiernym dobrze znane. Często przedstawiana ryba symbolizowała Chrystusa. Okręt, w którym płynęli wierni, symbolizował życie. Paw, skądinąd symbol pogański, oznaczał nieśmiertelność<sup>52</sup>. W sztuce starochrześcijańskiej wprowadzano też symbolikę przedstawień scen ze Starego Testamentu i Ewangelii, tym samym czyniąc religię dostępną umysłowi ludzkiemu<sup>53</sup>. Dlatego katecheci, również współcześni, chętnie odwołują się do obrazów z tamtych czasów.

## WNIOSKI

Niniejsza refleksja wyraźnie pokazuje, że sztuce sakralnej należy przyznać znaczące miejsce w komunikacji wiary, jaka dokonuje się na katechezie. Stanowisko takie argumentowane jest wieloma względami, wśród których jako główne można wyróżnić: fakt obecności sztuki sakralnej w katechezie wczesnochrześcijańskiej oraz współczesne uwarunkowania społeczno – kulturowe.

Wykorzystanie sztuki sakralnej we współczesnej katechezie wymaga najpierw zapoznania się z jej różnorodnymi funkcjami oraz kryteriami, które wyróżniono w kontekście dzisiejszej katechezy dzieci i młodzieży. Cieszy fakt, że autorzy nowych podręczników do nauczania religii, przeznaczonych do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, proponując różne pomoce w nauczaniu katechetycznym wskazują też na dzieła sztuki.

Powyższe ustalenia, jakkolwiek przedstawione w sposób syntetyczny, jednoznacznie wskazują, że sztuka sakralna jest tematem katechetycznym, który należałoby jeszcze rozszerzyć. Byłoby rzeczą wskazaną pokazanie, jakie miejsce zajmowała sztuka sakralna w katechezie średniowiecza i oświecenia oraz jak można byłoby ją wykorzystać we współczesnej katechezie dorosłych.

Ks. dr Stanisław Dziekoński – dr teologii, adiunkt przy Katedrze Dydaktyki Katechetycznej UKSW.

---

<sup>52</sup> Por. K. Estreicher, *Historia sztuki w zarysie*, Warszawa 1982., s. 171.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 187.

### **L'arte sacra come il tema catechistico**

#### **Sommario**

L'arte sacra ha un ruolo importante nella trasmissione della fede durante la catechesi. Questa opinione viene dimostrata da tanti elementi. I principi sono i seguenti: la presenza dell'arte sacra nella catechesi apostolica ed in quella attuale. La pittura, la scultura, l'architettura della chiesa, il simbolo ed il segno, aiutano tanto a capire bene le verità della fede. La bellezza e la pienezza di Dio si svelano attraverso la bellezza delle immagini concrete.

Usare l'arte sacra nella catechesi contemporanea richiede soprattutto la conoscenza delle sue varie funzioni e criteri che troviamo nella didattica. Dal punto di vista psicologico e' necessario conoscere le tappe della crescita dell'uomo che, da bambino, deve essere educato a scoprire e creare in se stesso lo spirito artistico. Questo aiuto e' molto importante per tutti gli educatori anche quelli che si interessano di educazione religiosa.

*ks. Stanisław Dziekoński*